Protokół nr 5/2019
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
w dniu 28 maja 2019 r.

Obecni zgodnie z załączonymi listami obecności, które stanowią załącznik nr 1 i 2 do protokołu.

Proponowany porządek dzienny:
1. Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.
2. Przedstawienie porządku dziennego.
3. Przyjęcie protokołu kontroli problemowej w sprawie konkursu brokera ubezpieczeniowego dla Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.
4. Sprawy różne.

Ad. 1 Otwarcie posiedzenia i stwierdzenie quorum.

Posiedzenie otworzył p. Radosław Wróblewski Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, który po powitaniu zebranych stwierdził wymagane quorum do obradowania i podejmowania prawomocnych wniosków.

Ad. 2 Przedstawienie porządku dziennego.

Radosław Wróblewski - w związku z brakiem uwag do proponowanego porządku dziennego zamyka pkt. 2.

Ad. 3 Przyjęcie protokołu kontroli problemowej w sprawie konkursu brokera ubezpieczeniowego dla Miasta Gorzowa Wielkopolskiego.

Radosław Wróblewski – poinformował, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali protokół kontroli problemowej na piśmie i stanowi załącznik nr 3 do protokołu.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – mam uwagę do treści - wystąpił błąd w zapisie, który wskazał, że oferenci mogli uzupełniać oferty - po analizie dokumentów i rozmowie z p. Popkowską, nie stwierdzono zaistnienia takich sytuacji.
Radosław Wróblewski – nie stwierdzono zaistnienia sytuacji związanej z tym, że oferenci wystąpili z uzupełnieniem dokumentów. To o to chodzi. Nie mamy w dokumentacji przebiegu konkursu i na podstawie rozmowy z p. Bogusią Popkowską stwierdziłem, że nie było sytuacji, że oferenci uzupełniali swoją ofertę. W trakcie kontroli p. Bogusława o to była m.in. pytana.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – czyli trzeba byłoby napisać, że po analizie dokumentów i po rozmowie nie stwierdzono wniesienia uzupełnienia oferty? Tak? Na razie zdanie jest sformułowane tak, że wystąpił błąd w zapisie, a potem z dokumentów nie stwierdzono zaistnienia takiej sytuacji. Zdanie dotyczy błędu w zapisie, a następne zdanie dotyczy już zupełnie czegoś innego, czyli wnoszenie uwag. Na razie z tych dwóch zdań wynika, że wystąpił błąd i nie stwierdzono zaistnienia takiej sytuacji.
Radosław Wróblewski – błąd jest w zapisie związany z tym, że nie wpłynęły żadne uzupełnienia.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – czyli trzeba napisać w jakiej sytuacji, czyli nie stwierdzono wpływu. Zdanie mówi o tym, że wystąpił błąd w zapisie, który coś tam, a potem w wyniku analizy nie stwierdzono zaistnienia takiej sytuacji. Trzeba to napisać.
Alicja Burdzińska – przyłączam się do tej myśli. Chciałabym zaproponować, żeby zmienić końcówkę, bo ona jest troszeczkę taka nonszalancka - „kontrolujący proponuje jedynie...". W protokole nie powinno się używać słów „proponuję", bo to taka pewność siebie, w ogóle nie może tak być, moim zdaniem. Kiedyś byłam przez pewien czas rewidentem i nigdy nie pozwoliłabym sobie na takie sformułowanie. Uniknąć omyłek w zapisach regulaminu

konkursu i jednocześnie proponuję, nie wiem, jestem od niedawna uczestnikiem tej komisji, może macie większe doświadczenie, ale w uwagach pokontrolnych proponowałam wręcz, że to należy wprowadzić. Czytam „również należy rozważyć zasadność umieszczenia w ogłoszeniu z wynikami konkursu pełnego uzasadnienia". Moim zdaniem to powinno być obligatoryjnie, że jeżeli są wyniki, zwłaszcza w sytuacji tej samej liczby punktów, kontrolujący powinien wydać wytyczne. Nie wiem, czy tak tutaj stosuje się. Proponuje to przeformułować.
Radosław Wróblewski – obstawałbym przy tym zapisie.
Dariusz Sass – radca prawny – procedura, która odbyła się była zrobiona na podstawie kodeksu cywilnego. To jest ten przetarg z kodeksu cywilnego, gdzie zamawiający sam kształtuje sobie tryb postępowania, określa jego warunki i ewentualnie później jest tym związany. Tu nie ma przepisów administracyjnych, przepisów prawa zamówień publicznych. Czysty kodeks cywilny. W tym przypadku taka procedura została przeprowadzona i od tego nie ma odwołania, nie można tego zaskarżyć, bo nie ma takiej możliwości. Zamawiający miał taką możliwość przeprowadzenia, chciał przeprowadzić w taki sposób, nie musiał, zrobił to. Określił, wpisał, wybierał i on sobie sam dobrowolnie wybierał, czyli nie można go zmusić do pewnego rodzaju wyboru. On może powiedzieć: dobra, taką sobie ustaliłem, takie postawiłem kryteria, 2-3 osoby otrzymały taką samą ilość pkt. i z tych osób wybieram sobie tą, którą uznaję, że daje największą gwarancję dla mnie. Czasami cena nie jest jedynym kryterium, nie powinna być brana tylko pod uwagę. Jeżeli będziemy żądać uzasadnienia, od każdego uzasadnienia w tym przypadku każdy będzie teraz wnosił uwagi, bo jemu to zdanie nie spodoba się w tym uzasadnieniu, drugiemu coś innego nie spodoba się i będzie wnosił skargę na to, że jego zdaniem takie uzasadnienie jest niewłaściwe. Jeżeli tego chcemy, zajmować się tymi sprawami na kolejnych Komisjach to nie ma problemu tylko pytanie, czy chcemy? To pozwala otworzyć drogę. Są takie ogłoszenia społeczne w prawie zamówień publicznych, gdzie stosuje się procedurę wynikającą tylko z ustalenia zamawiającego o najniższej wartości i tam też nie ma odwołania, ustawodawca celowo z tego zrezygnował, żeby te proste czynności, rzeczy puścić jakby poza obiegiem, bo jak wkopiemy się w tego typu uzasadnienia, odwołania, skargi to nigdy z tego nie wyjdziemy. Wartość przedmiotu tego kontraktu jest zerowa.
Bogumiła Popkowska – Dyrektor Wydziału Administracyjnego – broker polega na czymś zupełnie innym, bo broker ma finansowane z tych firm, jak wynegocjuje.
Radosław Wróblewski – konkurs tak naprawdę jest bezkosztowy w sensie podmiotu. Nie ma transferu pieniędzy.
Dariusz Sass – krótko mówiąc to jest kłopot, osobiście odradzałem to zamawiającemu tego typu działań, robienie tych konkursów. Po co? Tu nie musimy.
Alicja Burdzińska – to po co to robiliście?
Dariusz Sass – chcieli uniknąć zarzutu, że nie zrobili.
Alicja Burdzińska – dopuszczam to, ale słuchajcie jak to brzmi: „kontrolujący proponuje jedynie, aby w przyszłości unikać omyłek w zapisach regulaminu konkursów, błędów w informacji o wynikach konkursów" - jak to jest sformułowane?
Dariusz Sass – tu zgadzam się z radną. Natomiast, żeby wydźwięk nastąpił, bo też były takie obawy, czy to postępowanie było prawidłowe, nieprawidłowe, czy było skuteczne, czy nieskuteczne, czy może lepiej unieważnić, proszę pamiętać, że nawet jeżeli Rada Miasta podejmie uchwałę i uchwała będzie zawierała błędy, albo będzie podjęta w niewłaściwym trybie z naruszeniem tego trybu to tylko wtedy możemy mówić o nieważności uchwały, jeżeli to naruszenie miało istotny wpływ, czyli ono musi spowodować, że wygrał ten, a nie ten. Tu takiej sytuacji nie było. Nikt nie skorzystał z tego uzupełnienia, nikt nie dostał lepszych punktów dlatego, że wykorzystał coś czego nie wykorzystał drugi.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – tutaj rozumiem. Nie możemy też wychodzić z założenia, że jeżeli konkurs nie musiał być ogłoszony to nie musimy trzymać się procedury.
Dariusz Sass – nie, tego nie powiedziałem. Tutaj zgadzam się z radną. Na wstępie powiedziałem, że jeżeli coś ogłosiliśmy, daliśmy reguły to trzeba tego trzymać się. To nie ulega wątpliwości.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – drugą wątpliwość mam taką: „zamawiający dokonał zmiany treści regulaminu w ogłoszeniu konkursu, warunki stawiane wykonawcy, oferentowi

dopuszczające w konkursie, wykreślając pkt. 3 dot. posiadania min. 2 aktywnych umów o świadczeniu usług brokerskich od co najmniej 3 lat w miastach, gdzie władzę sprawuje prezydent. Omyłkowo zapis ten nie został jednak wykreślony z pkt. 8 ppkt. 6. Biorący udział w konkursie nie musieli wykazywać się obsługą aktywnych umów brokerskich w 2 miastach". Nie mniej ten zapis omyłkowo nie został wykreślony w związku z tym on tam był. Rozumiem, że to wynikło z pomyłki, ale on tam był.
Dariusz Sass – tutaj z radną też zgadzam się tylko zwracam uwagę na to, że w związku z tym zapisem żadna z firm nie została potraktowana inaczej.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – mieliśmy już spotkanie z nimi i oni właśnie to podnosili i zgłaszali co do tego swoje wątpliwości. Jak jest zapis do warunków konkursu to trudno, żeby oni w trakcie zgłaszali cokolwiek, kiedy oferty nie są zgłoszone i kiedy oni nie wiedzą, że jest to omyłkowy zapis.
Dariusz Sass – nie zgadzam się z tym dlatego, że jeżeli mamy sprzeczność między ogłoszeniem, a jakimś innym dokumentem lub umową, trybem, czy specyfikacja to strona, która startuje w przetargu ma obowiązek lojalności kontraktowej zgłosić to. Nie może być tak, że ona czeka do rozstrzygnięcia.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – jest dokument, który określa warunki przystąpienia do konkursu. W jednym z tych miejsc jest napisane, że mają być te 2 miasta, w innym miejscu tego nie ma. Nie ma obowiązku takiego, że oferent ma czuć się zaniepokojony, jeżeli to jest tylko w jednym miejscu warunków konkursu. Jeżeli to pojawia się, gdziekolwiek nie pojawiłoby się to jest na takiej samej zasadzie jak przy realizacji projektów. W projekcie nie ma, ale w specyfikacji jest i co teraz wykonawca ma szukać, że tu jest, a tam nie ma i ma pytać dlaczego nie zdublowaliście tego? Nie. Jeżeli pojawia się w jednym zapisie, a potem w innym miejscu nie pojawia się to i tak pojawia się tylko gdzieś indziej.
Dariusz Sass – rozumiem o co chodzi tylko wskazuję też, że mówimy o wykonawcach, którzy są profesjonalistami na rynku. To nie jest pierwsze, drugie, czy trzecie postępowanie, w którym startują. Jeżeli są nieścisłości i ten kto je zauważy powinien je zgłosić. Nie mówię, że ma obowiązek, ale powinien to zrobić. I kolejna kwestia, o której mówi p. Popkowska, to nie było punktowane.
Bogumiła Popkowska – to nie było punktowane. Warunki stawiane wykonawcom w pierwotnym miejscu, tak jak powiedzieliśmy było zmienione ogłoszenie i konkurs, były postawione te 2 miasta prezydenckie. Natomiast, żeby dopuścić szerszą grupę osób zmieniliśmy to i z warunków zostało to wykreślone. Z listy rankingowej z punktacji również zostało to wykreślone. Zostało to tylko w 1 miejscu, w pkt. 8 przez pomyłkę. Pracują tylko ludzie.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – czego dotyczył?
Bogumiła Popkowska – dotyczył dokumentów.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – właśnie. Widzi Pani jaka jest sytuacja, dopiero jak 1 firma składa, ma napisane jakie dokumenty ma dostarczyć, to jest w liście dokumentów i to też jest standard. Zrozumcie mnie, próbuję uniknąć sytuacji, że będziemy tą sprawę walkować 300 razy, bo oni mają pieniądze na to, żeby odwoływać się. Oni mają listę dokumentów, które mają dostarczyć, dostarczają i dopiero po otwarciu tych wszystkich ofert i rozstrzygnięciu tego dowiadują się, że startuje firma, o której oni wiedzą, że ona nie ma tych 2 miast i dopiero wtedy wyłapują, że oni mają, a inni nie mają i to jest parametr, który powoduje, że ktoś nie złożył tej oferty. Tak. Jeżeli wyłapuję, że są referencje, których nie posiadam to dalej już tym nie zajmuję się i tutaj taka sytuacja mogła mieć miejsce, że może gdyby tego nie było to wystartowałoby 20 firm. Pomijam, że nie musiało być tego konkursu, ale on był.
Dariusz Sass – proszę pamiętać, że tutaj nie stosuje się prawa zamówień publicznych.
Eugeniusz Kurzawski – Sekretarz Miasta – rozumiem o co radnej chodzi.
Dariusz Sass – takie roszczenia, czy uwagi składała firma, która chciała wystartować, a nie wystartowała z przyczyn takich, że były jakieś warunki. Omyłkę popełnił zamawiający dopuszczając najszersze grono ludzi – wykonawców tą omyłkę naprawia, bo to jego błąd spowodowałby gdyby wykluczył tego 1, który nie miał tego doświadczenia. Jeżeli popełniłem jakiś błąd, jako zamawiający, w swojej procedurze, bo dokumenty są niejednoznaczne i

kogoś z tej procedury wykluczam to wtedy ten ktoś mógłby mieć do mnie pretensje: człowieku, dokumenty miałeś niejednoznaczne to dlaczego mnie wykluczyłeś skoro w 1 miejscu czegoś nie żądałeś i ja mogłem wystartować w tym postępowaniu.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – jest jeszcze 1 sytuacja.
Dariusz Sass – ten mógłby mieć pretensje, który nie wziął udziału, a chciałby wziąć w tym udział.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – jest jeszcze trzeci, który nie wygrał, bo któryś, który był tańszy nie został wykluczony.
Dariusz Sass – nie mógł zostać wykluczony.
Eugeniusz Kurzawski – nie mógł zostać wykluczony. W jednym dokumencie był w drugim nie. Startujący z kolei skorzystał z zapisu, w którym przeczytał, że może wziąć w nim udział.
Dariusz Sass – błędem byłoby właśnie zacieśnianie tego i wykluczenie kogoś niż danie szansy każdemu, bo w ten sposób naprawiamy niejednoznaczność naszych dokumentów.
Eugeniusz Kurzawski – rozumowanie firmy ono poszło w bardzo ciekawym kierunku to, co mecenas podkreśla. Wygralibyśmy może my ten konkurs tylko dopuścili tamtego.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – żeby wykreślić?
Dariusz Sass – tak.
Eugeniusz Kurzawski – mecenas podkreśla z kolei inną rzecz, że działając w ten sposób, że jednak w innym dokumencie pokazaliśmy, że nie stawiamy tego warunku 2 miast rozszerzyliśmy formułę teraz myślą tak: a trzeba było ich wykluczyć i wtedy wygralibyśmy.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – właśnie, bo w tych warunkach to było.
Eugeniusz Kurzawski – w jednym dokumencie, ale w drugim nie.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – jak wiem kto startuje w przetargu i wiem, że moja konkurencja, która jest ode mnie tańsza nie ma takich referencji to w ogóle nie patrzę na ich cenę.
Dariusz Sass – tu ceny nie ma.
Bogumiła Popkowska – w warunkach, które zostały zmienione, tj. w 2 miastach prezydenckich, mamy taką informację, że niespełnienie któregokolwiek z powyższych warunków skutkować będzie odrzuceniem oferty, ale warunków, z których został wyrzucony zapis o 2 prezydenckich miastach.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ale to zostało.
Bogumiła Popkowska – nie, zostało wyrzucone, tłumaczyliśmy. Z warunków został wyrzucony, a został w dokumentach.
Eugeniusz Kurzawski – z podstawowego dokumentu został usunięty.
Bogumiła Popkowska – tak. Z warunków został usunięty.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – proszę przeczytać cały ten paragraf, gdzie to zostało. Jak brzmi ten pkt. 8, w którym ten zapis został?
Dariusz Sass – pkt. 8 dotyczy dokumentów jakie musi zawierać oferta. Wykaz jednostek sektora finansów publicznych obsługiwanych przez wykonawcę, wykazy sporządzone we własnym zakresie z zaznaczeniem minimum 2 miast, gdzie władzę sprawuje prezydent. W przypadku samorządów zamawiający będzie akceptował włącznie umowę o świadczeniu usług. Taki dokument zamawiający mógł żądać jako dodatkowy dokument, ale w warunkach został wyrzucony. To jest punkt, który dopuszcza do udziału.
Radosław Wróblewski – de facto nie miałem obowiązku składania takiego dokumentu.
Dariusz Sass – tak jest.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ale jest napisane „dokumenty jakie musi zawierać oferta".
Dariusz Sass – jakie musi zawierać oferta, ale konsekwencja nie zawarcia takiego dokumentu nie powoduje wykluczenia, odrzucenia oferty, bo zamawiający tego nie zawarł. Teoretycznie tak zostało to skonstruowane. To jest owszem jakieś niedociągnięcie, ale

dlatego właśnie zamawiający tak liberalnie potraktował wszystkich, bo nie było podstaw do odrzucenia oferty.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ale tutaj jest napisane, że spełni wszystkie określone wymagania.
Dariusz Sass – wymagania to warunki udziału w postępowaniu.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – wymagania to są też dokumenty.
Dariusz Sass – nie, wymaganiem są warunki zawsze, czyli nie podlega wykluczeniu, spełnia warunki udziału w postepowaniu.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ale tu nie ma warunków, tylko wymagania.
Dariusz Sass – wczoraj rozważałem kwestię wygaszenia mandatu radnego. W prawie wyborczym jest napisane „dostarczy skutecznie wezwanie", a w kpa jest „doręczy". To teraz bierzemy kpa i co rozumieć przez „dostarczy"?
Marta Bejnar – Bejnarowicz – tu zostało podniesione, że chodzi o warunki, czyli warunki były.
Dariusz Sass – wszystkie określone wymagania. Wymagania to są warunki udziału jakie zamawiający stawia.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – jednym z warunków udziału jest dostarczenie tych dokumentów.
Dariusz Sass – nie, dostarczenie dokumentów nie jest warunkiem. Dokumenty są na potwierdzenie warunków udziału w postępowaniu, zawsze.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – dobrze, ale potem jak podpisywaliście umowę to już musieliście te dokumenty, bo ma obowiązek do oferty dołączyć. Dołączył?
Bogumiła Popkowska – które dokumenty?
Marta Bejnar – Bejnarowicz – chodzi o te miasta prezydenckie. Musi zawierać oferta. Jeżeli oferta nie zawiera to powinna być wykluczona.
Bogumiła Popkowska – to nie był warunek dopuszczający do konkursu.
Dariusz Sass – w przetargach publicznych jest coś takiego jak tabele elementów ryczałtowych. Bardzo często zamawiający żąda tego, mamy cenę główną i chcemy, żeby dołączyć tabelę elementów ryczałtowych, żeby wiedzieć co za co. I teraz ktoś tej tabeli nie dołącza. Ona nie była w warunkach udziału w postępowaniu, ale była wymogiem. Wszystkie orzeczenia i wyroki sądów mówią: nie możesz odrzucić tej oferty.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – i co wtedy się robi?
Dariusz Sass – nic. Nie możesz jej odrzucić, bo to nie był element, do którego można wezwać do uzupełnienia, a do ceny ryczałtowej nie jest to wymagane. To jest tylko po to, żeby zamawiający wiedział, że tyle kosztuje. Warunki były tam, wyrzucony został warunek, że jak nie dołączysz to cię wyrzucimy. Na jakiej podstawie miał wtedy zamawiający go wyrzucić? Dlatego, że nie dołączył dokumentu? Nie ma takiej podstawy, on musi ją określić, kiedy wyrzuci.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – to wezwać do uzupełnienia.
Dariusz Sass – na jakiej podstawie? Reguły gry określa tylko ten dokument i teraz proszę wyobrazić sobie, że wzywamy kogoś do uzupełnienia tego dokumentu to tamten już od razu krzyczy, że złamałeś procedurę, bo wezwałeś. Tutaj, żeby kogoś wyrzucić musi być napisane wyraźnie „nie ma tego dokumentu to cię wyrzucam". Inaczej tego zrobić też nie wolno.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – to jest tak śliskie, że powiem szczerze, że obawiam się.
Dariusz Sass – nikt nie mówi, że to jest prawidłowe, nikt tego na tej sali nie powiedział, ale też tłumaczymy dlaczego nie mogliśmy pewnych rzeczy zrobić. Nie mogliśmy ich zrobić, bo nie było podstawy do jego wyrzucenia.

Eugeniusz Kurzawski – kierujemy się jeszcze 1 rzeczą. Oczywiście nakreśliliśmy pewne ramy na podstawie, których będziemy działać, ale mimo wszystko mamy swobodny wybór w tym momencie. To jest nasz wybór i tym bym jednak kierował się i my tego swobodnego wyboru użyliśmy, skorzystaliśmy z niego.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – to może dołączyć do tego protokołu z kontroli jakąś podstawę, np. wyrok.
Dariusz Sass – wyroku jako takiego wprost na takie działania nie ma.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – nie jesteśmy specjalistami w tej materii i teraz boję się zagłosować za przyjęciem tego, bo uważam, że on jest nie dociągnięty.
Dariusz Sass – Państwo żadnych skutków prawnych z takiego rozstrzygnięcia, czy innego nie będziecie ponosić. To jest wasza arbitralna decyzja. Wy uznajecie, że skarga jest zasadna, albo skarga jest bezzasadna. Nie ma trzeciej drogi.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – są tacy, co skarżą się, że komisja źle pracowała.
Dariusz Sass – proszę pamiętać, że komisja nie jest organem śledczym. Komisja nie kopie ziemi do 5 metra i nie sprawdza jak powinno być. Ten protokół będzie stanowił podstawę później dla skarżącego do jakiś ruchów
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ten protokół ewidentnie pokazuje, że nic nie stało się, wszystko jest dobrze.
Dariusz Sass – to już Państwo oceniacie. Tego nikt nie powiedział.
Eugeniusz Kurzawski – nie kryjemy tego, że do tych omyłek doszło.
Alicja Burdzińska - nie będę czytać drugi raz „kontrolujący proponuje jedynie, aby w przyszłości ...
Eugeniusz Kurzawski – pociągnijmy jeszcze przez chwilę ten wątek, o którym mecenas zasygnalizował. Gdybyśmy wykonywali jakieś działania, np. w pewnym momencie tego postępowania powinniśmy odrzucić ofertę. Co wtedy wydarzyłoby się gdybyśmy odrzucili ofertę, bo uznaliśmy, że tam popełniliśmy błąd?
Dariusz Sass – od razu mamy drugiego, który składa taką sama skargę, w której napisałby, że został bezprawnie wyrzucony, bo odwołałby się do tych warunków udziału i powiedziałby, że w tych warunkach nie ma podstawy do wykluczenia.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – w tej sytuacji najlepsze byłoby unieważnienie i ogłoszenie jeszcze raz bez tego.
Eugeniusz Kurzawski – wykonaliśmy rozstrzygnięcie, a skarga – u wpłynęła 17 stycznia.
Bogumiła Popkowska – a 9 stycznia był wybór brokera.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – to jest naturalne, że oni dowiedziawszy się co stało się mogli na to zareagować.
Eugeniusz Kurzawski – rozstrzygnięcie było wcześniej.
Bogumiła Popkowska – ale pierwsze było i później 1 z wykonawców powiedział, że chyba źle ich oceniliśmy i wtedy 3, czy 4 firmy dostały tę samą liczbę pkt.
Eugeniusz Kurzawski – 4 firmy dostały 10 pkt. i teraz pada pytanie: jeżeli nie wybralibyśmy – a, bo załóżmy, że uznalibyśmy iż nie spełnił warunków. Pewni I 1 odwoływałby się. Co wydarzyłoby się, gdy wybralibyśmy ? Oni też mieli 10 pkt.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – tak, tylko oni wnieśli o zmianę i ta zmiana została dokonana i w tym momencie mamy już sytuację, że mamy walkę między
nie ma 2 miast prezydenckich, więc teoretycznie według tamtych wylatuje i zostaje
Eugeniusz Kurzawski – z punktu widzenia I – u dalej padł.
Dariusz Sass – pamiętam takie postępowanie, które sam prowadziłem, gdzie 5 dopiero wygrał. 4 wykluczyliśmy. Moim zdaniem nie mają roszczenia żadnego dlatego, że nawet jeśli

byliby najlepsi mogliśmy to unieważnić. Nawet jeśli wybraliśmy tak, jak wybraliśmy to mogliśmy na każdym etapie unieważnić.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – mogliśmy zrobić wiele rzeczy, ale nie zrobiliśmy. To nie chodzi o to, żeby teraz mówić co mogliśmy zrobić tylko dokonaliśmy pewnej procedury.
Dariusz Sass - ja oceniam ryzyko dla gminy.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – dla gminy tak, ale oni oceniają tylko dla siebie, bo oni są jakby poszkodowani w tej sprawie według nich. Oni nie patrzą na to, czy gmina zyskała, czy straciła.
Dariusz Sass – jeszcze raz wskazuję, oceniacie czy ta skarga jest zasadna, czy nie.
Alicja Burdzińska – pytam Pana co Pan o tym myśli?
Dariusz Sass - Nie sprzedaje się żadnej strategii procesowej przeciwnikowi procesowemu przed wszczęciem postępowania. Pamiętam taką sytuację, gdzie prezydent zamawiał sobie opinię prawną, to nie było w Gorzowie tylko w Szczecinie, dotyczącą konkretnego sporu z mieszkańcami, bo unieważniono jakąś uchwałę i mieszkańcy żądali zwrotu pieniędzy. Ktoś wpadł na pomysł z ramienia mieszkańców, żeby sobie te opinie pościągać, bo będzie wiedział jakie stanowisko procesowe będzie miał prezydent. Oczywiście Sąd Administracyjny odmówił, nie wolno, to jest strategia procesowa. Jak mogę komuś powiedzieć teraz, żeby on wiedział w co mnie bić.
Radosław Wróblewski – przypomnę, że to nie jest skarga tylko to jest wniosek.
Dariusz Sass – Państwo możecie wszcząć kontrolę, oczywiście za zgodą Rady i możecie w zaleceniach pokontrolnych, które ewentualnie macie, wskazać Prezydentowi jakieś problemy, uwagi i to jest kluczem.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – proponowałabym po pierwsze tą zmianę, o której mówiłam na początku i druga rzecz odnośnie wpisu, żeby przeformułować to trochę i w zaleceniach pokontrolnych już nie pisać, że wątpliwości, czy „unikać omyłek", bo to jest słabe: „w zaleceniach pokontrolnych unikać omyłek". Pomyłki zdarzają się, nikt ich nie popełnia świadomie i to jest oczywista sprawa tylko, że jak dostanie protokół pokontrolny firma, która wniosła do nas to roszczenie, żebyśmy przeprowadzili kontrolę, żeby oni dostali jasną informację. Musi być, że zamawiający ma prawo wybrać co chce, że nawet jak nie byłoby tego pisma o 2 miastach prezydenckich nie była to podstawa do wykluczenia.
Radosław Wróblewski – jako przewodniczący Komisji Rewizyjnej i osoba, która uczestniczyła, robiła protokół i kontrolę to nie jest tak, że robi się coś, żeby ktoś nie obraził się, czy obraził. Publicznie jasno i wyraźnie stwierdzam, że po przeanalizowaniu całości dokumentacji w obecności p. Popkowskiej również po rozmowach z Sekretarzem i p. Popkowską zgodnie z moją wiedzą i też doświadczeniem związanym z zamówieniami publicznymi, ale też jak mówił mecenas i też mówię to nie ma nic wspólnego z wszelkiego rodzaju procedowaniem związanym z prawem zamówień publicznych. Jeżeli coś jest tutaj napisane to jest w 100% mojego autorstwa, nikt nie miał wpływu z Państwa na to, co zostało napisane. Jeżeli ktoś z radnych chce zmienić zapis protokołu to proponuję konkretny wpis do protokołu.
Dariusz Sass – był zespół kontrolny, który został upoważniony przez Komisję do przeprowadzenia kontroli, sporządził protokół i wydaje się, że ingerencja w treść protokołu, który został sporządzony przez zespół kontrolny jest daleko idące.
Eugeniusz Kurzawski – pan mecenas ma sugestię, że można do tego protokołu dołączyć...
Dariusz Sass – jakiś suplement, załącznik. Komisja Rewizyjna wyznaczyła swój zespół.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – mam taką propozycję. Zespół kontrolny zrobił protokół i go zostawiamy, ale następnym etapem jest przyjęcie tego przez Komisję Rewizyjną. Komisja Rewizyjna przyjmuje ten protokół uchwałą?

Dariusz Sass – Komisja Rewizyjna podejmuje wszystkie decyzje w formie uchwały.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – właśnie, czy możemy podjąć uchwałę z uzasadnieniem?
Dariusz Sass – z uzasadnieniem.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – podejmiemy uchwałę z uzasadnieniem i tą uchwałę podejmuje wtedy Rada Miasta?
Dariusz Sass – Komisja Rewizyjna coś sobie sprawdziła, wykonała działanie i informuje o tym działaniu Radę Miasta. Wykonała zadanie i na tym koniec. Dokonała rewizji.
Radosław Wróblewski – na podstawie statutu Komisja Rewizyjna na podstawie protokołu kontroli sporządza do kierownika kontrolowanej jednostki, Prezydenta oraz Rady wystąpienie pokontrolne.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – czyli teraz powinniśmy na podstawie tego zrobić wystąpienie pokontrolne. To wystąpienie pokontrolne jest ostatnim elementem?
Radosław Wróblewski – tak, więcej już nic nie mamy.
Dariusz Sass – pamiętajcie, że nie możecie żądać, by ktoś coś wykonał, bo w tamtym statucie to było i wskazywałem, że wolno to tylko powiedzieć: tu jest błąd, tu widzimy potrzebę i koniec.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – tak zróbmy właśnie, żeby było to wystąpienie pokontrolne, przedstawiamy je radnym do wiadomości, a wy dostajecie do akt informację.
Eugeniusz Kurzawski – to wystąpienie może zawierać wówczas wszystkie kwestie, które tu zostały poruszone w formie uzupełniającej protokół.
Dariusz Sass – tak.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – to wystąpienie pokontrolne zróbmy razem. Zróbmy na spokojnie wystąpienie pokontrolne, bo zaraz będzie sesja, 15 minut przed sesją zrobimy Komisję Rewizyjną, ustalimy całą resztę.
Eugeniusz Kurzawski – do 10 lub 11 czerwca spływają materiały.
Radosław Wróblewski – tydzień czasu nam wystarczy.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – teraz są obchody 4 czerwca w Gdańsku i mnie nie ma. Dopiero we wtorek jestem z powrotem. W środę najszybciej mogę.
Radosław Wróblewski – między 10 a 11 czerwca moglibyśmy zrobić.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – proponuję 10 czerwca, żeby 11 puścić z materiałami, bo to jest gotowiec już. Teraz nie napiszemy tego, bo trzeba przemyśleć. Prześlę propozycję jak chciałabym, żeby było to napisane.
Dariusz Sass – a kiedy tą drugą sprawę? Musimy usiąść do tej sprawy, bo to jest dosyć duża sprawa.
Radosław Wróblewski – skarga w ramach Komisji Rewizyjnej. To jest sprawa z poprzedniej kadencji.
Dariusz Sass – ale tu jest ciągłość, nie ma takiej możliwości, żeby odciąć się i powiedzieć „to poprzednia Rada". Kilku prawników konsultowało tę kwestię i to jest skarga na Komisję. Mamy dokumentację, nie będziemy przesłuchiwać radnych, ani tego człowieka, bo on złożył swoje stanowisko, ono jest jasne i precyzyjne, nie ma wątpliwości czego domaga się. Musimy posprawdzać parę dokumentów.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – powinnam wyłączyć się z tego.
Dariusz Sass – czym innym jest kwestia głosowania nad czymś, podejmowania decyzji, czy zasadna, czy niezasadne, a czym innym jest kwestia wyjaśniania. Nie wyobrażam sobie wyjaśnień bez radnej.
Marta Bejnar – Bejnarowicz – ja i radny Kurczyna jesteśmy jedynymi osobami, które były w tamtej Komisji Rewizyjnej.

Dariusz Sass – macie jedyni wiedzę w zakresie tego, czy te działania były prawidłowe, czy nie. Jest skarga na Komisję, byliście jej członkami, dalej funkcjonujecie, macie prawo odnieść się do tej skargi. Skarżą na mnie to ja mam prawo odnieść się do niej. Pismo nie zostało skierowane do was po to, żebyście je rozstrzygnęli tylko po to, żebyście odnieśli się do niego jako Komisja Rewizyjna, na którą jest skarga.
Eugeniusz Kurzawski – wszystko toczyło się w tamtej kadencji teraz jest nowa kadencja i nowi radni. Pewne normy trzeba spełnić, ale generalnie mając to w pamięci.
Dariusz Sass – Komisja nie jest organem śledczym, podejmowała działania w określonych warunkach dysponując wiedzą jaką miała. To wziąłbym przede wszystkim pod uwagę. W tamtych okolicznościach mieliśmy wiedzę jaką mieliśmy, mieliśmy warunki jakie mieliśmy i kompetencje jakie mieliśmy. Nie mieliśmy kompetencji organów śledczych, nie wiedzieliśmy, czy zakończyło się jakieś postępowanie, czy nie. Wszystko było w trakcie i teraz nam zarzucanie czegoś, ale to postępowanie zakończyło się oczyszczeniem, uniewinnieniem, ale po 4 miesiącach od tego, kiedy Komisja działała. Skąd Komisja miała to wiedzieć. Działanie rzeczywiście było niekondencjonalne, tak delikatnie mówiąc.
Radosław Wróblewski – w związku z brakiem chętnych do dyskusji zamyka ten punkt porządku obrad.

Ad. 4 Sprawy różne.

Radosław Wróblewski – w związku z brakiem chętnych do dyskusji zamyka ten punkt obrad.

Przewodniczący podziękował zebranym za udział, zamykając posiedzenie komisji.
Komisję zakończono o godz. 15:55.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Radosław Wróblewski

Protokołowały:
A. Jahołkowska
D. Waldmann